

**„ABY SŁUŻYŁ I STRZEGL”
(RDZ 2,15).
PRACA JAKO POWOŁANIE
CZŁOWIEKA W ŚWIETLE RDZ 1–2**

Krzysztof Napora SCJ

Dla wielu chrześcijan praca nieodłącznie kojarzy się z przestępstwem pierwszych rodziców i karą, jaka spotyka ich w wyniku nieposłuszeństwa Bogu (Rdz 3)¹. Słowa Boga skierowane do Adama: „Przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia [...]. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!” (Rdz 3,17.19), zdają się spychać pracę w kierunku zdecydowanie ciemniejszej strony ludzkiej egzystencji. Trud i pot w połączeniu z nieurodzajną ziemią, rodzącą człowiekowi jedynie osty i ciernie, stały się dla wielu ludzi nieodłącznymi elementami obrazu ludzkiej pracy. Tymczasem Księga Rodzaju zdaje się umieszczać początki ludzkiej pracy raczej w perspektywie Bożej aktywności stwórczej niż w perspektywie kary za grzech pierworodny. W naszej refleksji nad przesłaniem dwóch pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju pragniemy ukazać pracę jako powołanie

¹ Zob. J.L. SKA, *La strada e la casa. Itinerari biblici* (Biblica; Bologna 2001) 66.

– jedno z najbardziej podstawowych – jakim Bóg obdaru człowieka. Analiza nasza rozwijać się będzie w trzech etapach. W pierwszej części omówiona zostanie stwórcza praca Boga w Rdz 1–2. W drugiej uwagę naszą skoncentrujemy na jahwistycznym obrazie aktywności człowieka zawartym w Rdz 2,4b-25. W części trzeciej wskażemy na rolę pracy w idei stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże.

1. BÓG, KTÓRY PRACUJE (RDZ 1–2)

Nawet pobieżna lektura pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju pozwala odkryć, że praca jest jednym z istotnych elementów opisu początków świata. Najpierw jest to jednak praca Boga Stwórcy. Redaktor kapłańskiego opisu stworzenia świata, zawartego w Rdz 1,1–2,4a, wpisuje Boży akt stwórczy w schemat niezwykle pracowitego tygodnia. Bóg przede wszystkim „stwarza” (*br*) niebo i ziemię. Następnie „wypowiada” (*mr*) słowo, którym powołuje do istnienia światło, a „widząc” (*rh*), że jest dobre, „oddziela” je (*bdl*) od ciemności; ciemność „nazywa” (*qr*) Bóg nocą, a światło „nazywa” (*qr*) dniem. Dalej „czyni” (*śh*) Bóg sklepienie mające oddzielić wody pod sklepieniem od tych, które znajdują się powyżej sklepienia. Bóg „czyni” (*śh*) również dwa duże ciała niebieskie, by rządziły odpowiednio dniem i nocą, oraz gwiazdy, które „umieszcza” (*ntn*) na sklepieniu nieba, by świeciły nad ziemią, by rządziły dniem i nocą i by oddzielały światło od ciemności. Bóg „stwarza” (*br*) również potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, a także „wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju”; to one stają się pierwszymi adresatami Bożego błogosławieństwa: Bóg „błogosławi” im (*brk*) słowami błogosławieństwa płodności (Rdz 1,22). Ponadto Bóg „czyni” (*śh*) „różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi” (Rdz 1,25). Wreszcie „stwarza” (*br*) Bóg człowieka, „na

swój obraz i według swego podobieństwa stwarza” (*br*) ich, „stwarza” (*br*) mężczyznę i niewiastę²; „błogosławi” im (*brk*) i „daje” (*ntn*) wszelką roślinę i wszelkie drzewo mające stanowić pokarm człowieka. W ten sposób „kończy” (*klh*) Bóg w dniu siódmym³ pracę nad niebem i ziemią oraz wszystkimi zastępami stworzeń. W dniu tym Bóg „odpoczywa” (*šbt*), ale również „błogosławi” (*brk*) i „uświęca” (*qđs*) dzień siódmy.

W kontekście stwórczej pracy Boga terminem, który niewątpliwie zasługuje na szczególną uwagę, jest czasownik *br*. Czasownik ten używany jest w Biblii Hebrajskiej wyłącznie na oznaczenie stwórczej aktywności Boga. Jak zauważa Bernhardt, ten głęboko teologiczny termin używany jest, by wyrazić absolutnie wyjątkowy charakter stwórczej pracy Boga, jawnie kontrastującej z pracą człowieka, polegającą na wytwarzaniu rzeczy z istniejącego wcześniej tworzywa⁴.

Ten krótki i schematyczny wykaz czynności opisanych w Rdz 1,1–2,4a, wyrażonych czasownikami, które mają za podmiot Boga (*’ēlōhîm*), nie stanowi kompletnego *curriculum laboris* Stwórcy w opisie kapłańskim. W powyższym wykazie jedynie zasygnalizowany został fakt, że poszczególne elementy kosmosu zostają powołane do bytu słowem: „i rzekł Bóg niech się stanie... i stało się...” (*wayyōmer ’ēlōhîm yəhî... wayəhî...*). Redaktor opisu kapłańskiego zanotował dziesięć stwórczych słów

² Wyjątkowy charakter tego momentu w dziele stworzenia zostaje podkreślony przez trzykrotne użycie czasownika *br*.

³ Hebrajskie wyrażenie *bayyôm haššəb’rî* (Rdz 2,2) LXX oddaje jako ἐν τῇ ἡμέρᾳ τῇ ἕκτῃ. Prawdopodobnie to właśnie za tekstem greckim podążają redaktorzy BT, kiedy tłumaczą: „A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło”.

⁴ Zob. K.H. BERNHARDT – H. RINGGREN – G.J. BOTTERWECK – J. BERGMAN, „בָּרָא *bārā*”, *TDOT* II, 246. Choć prawdą jest, że czasownik *br* nie występuje z dopełnieniem wskazującym na użyty materiał, brak jest przekonujących dowodów, by twierdzić, iż termin ten użyty został dla wyrażenia idei *creatio ex nihilo*. Zob. C. WESTERMANN, *Genesis 1–11* (A Continental Commentary; Minneapolis 1994) 99-100.

Boga. Słowa te przyjmują postać polecenia lub rozkazu: „niech się stanie światło” (1,3), „niech powstanie sklepienie” (1,6), „niech się zbiorą wody” (1,9), „niechaj ziemia wyda rośliny zielone” (1,11) itd. Po słowach tych z reguły następuje wzmianka o realizacji polecenia. Lektura tekstu pozwala jednak stwierdzić, że rozkaz ten, w większości przypadków, nie ma konkretnego adresata. Podobnie nie ma wzmianki o kimś, komu można by przypisać wypełnienie Bożego polecenia. Słowo wypowiedziane przez Boga wywołuje jakby automatyczny, natychmiastowy i zamierzony skutek. W ten sposób ukazuje się w pełni stwórcza moc Bożego słowa⁵. W innych przypadkach realizacja Bożego polecenia wydaje się wiązać z działaniem samego Boga: „Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód»” (1,6), „I uczynił Bóg sklepienie i oddzielił Bóg wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem” (1,7). Zdaniem C. Westermanna w takim wypadku mamy do czynienia z połączeniem dwóch tradycji dotyczących sposobu, w jaki stworzony został świat: pierwszej, w której decydującą rolę odgrywa słowo, i drugiej, w której stworzenie to sekwencja kolejnych czynności Stwórcy⁶. W sekwencji stwórczych słów Boga znaleźć można jednak również te, które zdają się inicjować twórczy proces w rzeczach już stworzonych: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!” (1,9); „niech ziemia wyda rośliny zielone” (1,11). Stworzenie przez słowo podkreśla niewątpliwie mądrościowy aspekt dzieła stworzenia⁷.

Kolejnym elementem Bożej pracy, który został jedynie zasygnalizowany w wykazie czynności Stwórcy, jest na-

⁵ Zob. WESTERMANN, *Genesis 1–11*, 111.

⁶ Zob. WESTERMANN, *Genesis 1–11*, 117.

⁷ Jak pisze Bidaut, „Le travail est une nécessité pour l’homme ; il est compris sur une ligne de sagesse lorsqu’il est précédé de la réflexion, lorsque l’homme s’interroge sur ce qu’il a à faire – prévoir, parler – ; il est dit de Dieu qu’il crée par la parole, il crée par la sagesse en parlant”. B. BIDAUT, „Le travail et le sabbat dans la Bible”, *Lumière et vie* 43, 220 (*Le travail : entre sens et non-sens* 1994) 45.

dawanie imienia: „I nazwał Bóg... (*wayyiqra' ʿēlōhîm...*) (zob. Rdz 1,5.8.10). Według opisu kapłańskiego Bóg nie nadaje imion wszystkim dziełom, które stworzył. Jak uważa C. Westermann, Bóg nazywa jedynie te spośród swoich dzieł, które są rezultatem dokonanego przez Niego aktu rozdzielania (dzień i noc w Rdz 1,5; niebo w Rdz 1,8 oraz ziemia i morze w Rdz 1,10)⁸. Nadawanie imienia nie jest w tym wypadku jedynie przypisaniem rzeczom zewnętrznych nazw. Oznacza ono raczej określanie rzeczy, definiowanie ich miejsca w przestrzeni, ale bardziej jeszcze w stwórczym planie Boga. Nadanie imienia wskazuje na rolę, jaką dany byt odgrywać ma we wszechświecie⁹. Jest wreszcie wyrazem zwierzchności, jaką sprawuje nadający imię nad rzeczą lub osobą, której imię nadaje (zob. 2 Krl 23,34; 24,17)¹⁰.

Tekst Rdz 1 zawiera nie tylko relację na temat efektów aktywności Stwórcy w ciągu siedmiu dni stworzenia, ale uchyla również rąbka tajemnicy samego procesu tworzenia. Jednym z subtelnych antropomorfizmów, jakich używa redaktor biblijny, jest obraz Boga dokonującego mądrościowej refleksji nad mającym powstać stworzeniem¹¹. Kiedy uczyniwszy ziemię i napelniwszy ją zastępami stworzeń, Bóg przystępuje do stworzenia człowieka, akt ten w opisie Rdz 1,26 poprzedzony jest rodzajem wewnętrznego

⁸ Zob. WESTERMANN, *Genesis 1–11*, 87. Opinię tę można by zakwestionować, jeśli na proces „rozdzielania” spojrzymy nieco szerzej. Stworzenie roślin czy też organizmów żywych „według ich rodzaju” jest swego rodzaju „rozdzielaniem”, choć w tym przypadku czasownik nie jest używany. Zob. P. BEAUCHAMP, *Création et séparation. Étude exégétique du chapitre premier de la Genèse* (Lectio Divina 201; Paris 2005) 233–268.

⁹ Zob. J. DUPONT, „Imię”, *Słownik teologii biblijnej* (red. X. LÉON-DUFOUR) (Poznań 1994) 322. Do tej myśli powrócimy, omawiając Rdz 2,19, gdzie to człowiek nadaje imiona stworzeniom, które Bóg uczynił.

¹⁰ Zob. G.J. WENHAM, *Genesis 1–15* (WBC 1; Waco, TX 1987) 19.

¹¹ Mądrościowy aspekt stwórczej aktywności Boga jest mocno podkreślony przez tradycyjną egzegezę rabiniczną, która wskazuje, że Bóg stwarza świat, czerpiąc gotowe wzorce z Tory. Zob. BerR I,1.

dialogu: „Uczyńmy (*na'āše^h*) człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”. W formie liczby mnogiej czasownika *'šh* egzegeci widzą najczęściej *pluralis deliberationis*: Bóg zdaje się namyśleć, zastanawiać przed stworzeniem człowieka, przez co podkreślona zostaje wyjątkowa godność oraz misja stworzonych przez Boga ludzi¹².

Bóg nie tylko powołuje do istnienia, ale dokonuje również swego rodzaju ewaluacji stworzonego świata. Począwszy od pierwszego dnia, Bóg patrzy (*r'h*), a formuła: „widział Bóg... że było dobre” (*wayyar 'ēlōhīm... kī-tōb*), powtarzana jest regularnie przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem dnia drugiego i siódmego. Bóg dokonuje w ten sposób swoistego przeglądu stworzonych rzeczy i ocenia je jako dobre. Dzień szósty przynosi rodzaj podsumowania dzieła stwórczego, które oglądane z tej perspektywy ocenione jest jako „bardzo dobre” (*tōb mə'ōd*) (Rdz 1,31). Jak zauważa M. Riber, „z tekstu przebija wewnętrzne zadowolenie Boga-pracownika, który widzi dzieło wykonane zgodnie ze swoimi planami”¹³.

Stwórczą pracę Boga w opisie kapłańskim wieńczy odpoczynek: „A gdy Bóg ukończył w dniu siódmym¹⁴ swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął” (Rdz 2,2). W Rdz 2,2-3 aż trzykrotnie pojawia się rzeczownik *məlā'kā^h*, oznaczający „zajęcie”, „pracę”. J. Homerski, a za nim T.M. Dąbek sugerują, że rzeczownik ten wskazuje na owoc pracy fachowego rzemieślnika albo artysty¹⁵. Istotniejsze wydaje się jednak,

¹² Zob. P. JOUON – T. MURAOKA, *A Grammar of Biblical Hebrew* (SubBi 14/1-2; Roma 1993) §114e; przegląd opinii na temat interpretacji formy *na'āše^h* znaleźć może Czytelnik w WENHAM, *Genesis*, 27-28; D. DZIADOSZ, *Tak było na początku... Izrael opowiada swoje dzieje*. Literacka i teologiczna analiza wiodących tradycji Księgi Rodzaju (Przemyśl 2011) 58-60; L. LUCCI, „Il lavoro nei racconti biblici della creazione e nei miti mesopotamici”, *RivBibInt* 49 (2001) 19.

¹³ M. RIBER, *Praca w Biblii* (Warszawa 1979) 11.

¹⁴ Za Tekstem Masoreckim.

¹⁵ Zob. J. HOMERSKI, „Praca człowieka w orędziu biblijnym Starego Testamentu”, *Studium Scripturae anima theologiae*. Prace ofiarowane

że rzeczownik ten używany jest również na określenie zwyczajnej pracy ludzi, codziennego zajęcia człowieka pracującego (por. Rdz 39,11; Wj 12,16; 20,9; Prz 22,29). W Rdz 2,2-3 rzeczownik *məla'kāh* użyty jest trzykrotnie z końcówką 3 os. 1. poj. rodzaju męskiego (*məla'kəṯō*), która wskazuje na Boga jako podmiot pracy. Dzień siódmy oznacza odpoczynek Boga od pracy stwórczej, którą Bóg wykonał. Nie oznacza on jednak bezczynności Stwórcy, który „błogosławi” i „czyni świętym” dzień siódmy (Rdz 2,3). W ten sposób dzień ten staje się zwieńczeniem – ukoronowaniem – stwórczej pracy Boga.

Używając bardziej abstrakcyjnego języka, powiedzieliśmy, iż Bóg w kapłańskim opisie stworzenia świata dokonuje dzieła przestrzennej i czasowej organizacji kosmosu. Organizacja przestrzenna wydaje się zdecydowanie bardziej widoczna w opisie zawartym w Rdz 1,1–2,4a. Składa się na nią wydzielenie poszczególnych elementów przestrzeni (niebo, powierzchnia sucha, morze) oraz napełnienie ich zastępami stworzeń (rośliny, ciała niebieskie, stworzenia morskie, zwierzęta lądowe i człowiek). A jednak to czasowa organizacja stworzonego świata, zaznaczona w sposób znacznie bardziej subtelny, wydaje się istotniejsza w Bożej pracy. Rozpoczyna ją stworzenie światła, które oddzielone od ciemności kreuje początek kalendarza. Kluczem sklepienia kapłańskiego *heptameronu* wydaje się dzień czwarty, kiedy to Bóg umieszcza na sklepieniu nieba światła, które oddzielać mają dni od nocy, wyznaczać pory roku, dni i lata. Kapłański opis stworzenia osiąga wreszcie swój punkt kulminacyjny w konsekracji szabat, który przez fakt błogosławieństwa i konsekracji zostaje „oddzielony” od pozostałych dni tygodnia¹⁶.

Księdzu Profesorowi Stanisławowi Grzybkowi (red. J. CHMIEL – T. MATRAS) (Kraków 1990) 106; T.M. DĄBEK, „Z pracy rąk swoich będziesz spożywał” (*Ps 128*, 2). Biblia o godności i wartości ludzkiej pracy (Biblijne Wezwania do Rozwijania Kultury 3; Kraków 2010) 14.

¹⁶ Zob. J.L. SKA, *I volti insoliti di Dio*. Meditazioni bibliche (Biblica; Bologna 2006) 11; zob. również BEAUCHAMP, *Création*, 61-65.

Opis stworzenia świata zawarty w Rdz 2 różni się od opisu kapłańskiego zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym. Autor, którego zwykle się tradycyjnie nazywać Jahwistą¹⁷, opisuje stworzenie świata w odmiennej od kapłańskiej terminologii i buduje swój opis na podstawie odmiennej struktury. Prezentowane przez niego dzieło stworzenia wpisuje się w inny kontekst kulturowy i teologiczny¹⁸. W odniesieniu do naszego zagadnienia, tym co uderza, kiedy porównamy oba opisy stworzenia, jest fakt, że w opisie Jahwisty stworzenie dokonuje się niemal wyłącznie przez pracę fizyczną¹⁹. Pan Bóg²⁰ w opisie Jahwisty „lepi” (*yšr*) człowiek z prochu ziemi i „tchnie” (*nph*) w jego nozdrza tchnienie życia (Rdz 2,7). Kolejnym etapem stworzenia jest ogród Eden na wschodzie, który Bóg „sadzi” (*ntʿ*) i w którym „umieszcza” (*šym*) człowieka, którego „ulepił” (*yšr*) (Rdz 2,8). Wiersz Rdz 2,9 dostarcza dodatkowych informacji na temat tego, jak wyglądała praca Boga w ogrodzie. Pan Bóg „sprawił, że wyrosły (*wayyašmah*) z ziemi wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła”. Przygotowawszy w ten sposób środowisko życia, Bóg „bierze” człowieka (*lqh*) i „umieszcza” (*nwh*) go w ogrodzie (Rdz 2,15). Kolejnym etapem stworczej pracy Boga są zastępy stworzeń, które podobnie jak pierwszy człowiek zostają „ulepione” (*yšr*) z ziemi. Kiedy jednak Bóg widzi, że pośród stworzeń uczynionych z tego samego co człowiek tworzywa nie znajduje on pomocy

¹⁷ W niniejszym opracowaniu posługiwać się będziemy tradycyjnymi określeniami redaktorów Rdz 1 i Rdz 2, mając świadomość, że nie oddają one skomplikowanego obrazu historii redakcji tych tekstów, jaki wyłania się jako owoc współczesnych badań egzegetycznych. Z całą pewnością zasługuje on na osobne opracowanie, które wykracza poza ramy określone dla naszego studium.

¹⁸ Zob. DZIADOSZ, *Tak było*, 79.

¹⁹ Zob. L. LUCCHI, „Il lavoro nei racconti biblici della creazione e nei miti mesopotamici”, *RivBibIt* 49 (2001) 14.

²⁰ Począwszy od Rdz 2,4 na określenie Stwórcy autor biblijny używa imienia *yhwh ʿēlōhîm*.

odpowiedniej dla siebie, przystępuje do ostatniego etapu stworzenia opisanego w Rdz 2 – stworzenia kobiety. Dzieło to wydaje się „technologicznie” najbardziej skomplikowane ze wszystkich prac stwórczych Boga opisanych w Rdz 1–2. Tym razem tworzywem, którego używa Bóg, nie jest żaden z naturalnych elementów kosmosu, ale fragment ciała mężczyzny, na którego Bóg na czas tej skomplikowanej operacji „sprowadza głęboki sen”. Bóg bierze (*lqh*) jedno z żeber Adama, a puste miejsce po nim zamyka (*sgr*) ciałem. Następnie z pobranego z mężczyzny żebra „buduje” (*bnh*) Bóg kobietę. Ostatnim akordem aktu stworzenia jest moment, kiedy Bóg „przyprawdza” (Hiphil *bw*) kobietę do mężczyzny, by ten mógł rozpoznać w niej wreszcie „kość z jego kości i ciało z jego ciała” (Rdz 2,23).

Choć wspomnieliśmy, iż praca Boga w Rdz 2 ma zasadniczo charakter pracy fizycznej, to jednak i tutaj wskazać można pewne elementy, które wykraczają poza aktywność czysto fizyczną. Podobnie jak w opisie kapłańskim, tutaj również Bóg dokonuje swego rodzaju ewaluacji stworzonego świata. Wiersz 2,18 wprowadza czytelnika w tajemnicę refleksji Boga nad stworzonym przez Niego człowiekiem. Wyrażenie: „Potem Pan Bóg rzekł (*wayyōmer yhwh ʿēlōhîm*): «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam»”, można by w kontekście naszego opowiadania przetłumaczyć jako: „Pan Bóg zastanowił się”²¹. Co ciekawe, rezultat ewaluacji jest zgoła odmienny niż w przypadku opisu kapłańskiego. Bóg widzi, że coś „nie jest dobre” (*lō-tôb*). Wydaje się, że wyrażenie to nie tyle wskazuje na niedoskonałość stworzonego świata, ile sugeruje, że dzieło stwarzania nie zostało jeszcze doprowadzone do końca²². Moment ten, w połączeniu z relacją na temat stworzenia „wszelkich zwierząt lądowych i wszelkiego ptactwa powietrznego”

²¹ Zob. J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju. Rozdziały 1–11*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz (Nowy Komentarz Biblijny I/1; Częstochowa 2013) 232.

²² Zob. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju*, 232.

(zob. 2,19), stanowi rodzaj pauzy budującej napięcie przed stworzeniem kobiety z boku Adama.

Innym elementem „niefizycznej” pracy Boga w dziele stworzenia jest zespół norm, które obowiązywać mają Adama w raju. Bóg „nakazuje” (*šwh*): „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2,16-17). Polecenie to nie jest despotycznym rozkazem władcy; wskazuje raczej drogę, na której człowiek może żyć bezpiecznie, wyznacza przestrzeń, w którą Bóg wprowadza człowieka (zob. Pwt 6,1-3). Użyta forma gramatyczna podkreśla element pozytywny reguły przedstawionej przez Boga: człowiek może spożywać ze wszystkich drzew ogrodu²³.

Praca Boga w Rdz 1–2, którą powyżej w wielkim skrócie zaprezentowaliśmy, stanowi konieczny punkt odniesienia do refleksji na temat powołania człowieka do pracy²⁴. Jak mogliśmy stwierdzić, w obu opisach stworzenia zawartych w dwóch pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju stworzenie człowieka zajmuje wyjątkową pozycję w stwórczej pracy Boga. Jeśli chodzi o opis kapłański, stworzenie człowieka interpretowane bywa jako swego rodzaju ukoronowanie i szczyt dzieła stworzenia, człowiek zajmuje najwyższy poziom w rosnącej hierarchii stworzeń²⁵. W opisie jahwistycznym, choć kolejność stworzenia wydaje się odwrócona, to jednak człowiek ponownie zajmuje uprzywilejowaną pozycję, stając się punktem odniesienia dla kolejnych owoców stwórczej aktywności Pana Boga. Co ciekawe, oba opisy, choć

²³ Zob. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju*, 231.

²⁴ Zob. I. ENGNELL, „The Biblical Attitude to Work”, *Svensk Exegetisk Årsbok* 26 (1961) 6.

²⁵ Jak pisze von Rad, „the use of the verb *bārā*’ in v. 27 receives its fullest significance for that divine creativity which is absolutely without analogy. It occurs three times in the one verse to make clear that here the high point and goal has been reached toward which all God’s creativity from v. 1 on was directed.” G. VON RAD, *Genesis: A Commentary* (The Old Testament Library; Philadelphia, PA 1972) 57. Por. BEAUCHAMP, *Création*, 59-60.

tak różne, formułują jasno cel stworzenia człowieka. Tym razem zaczniemy naszą analizę od opisu zawartego w Rdz 2.

2. CZŁOWIEK STWORZONY, ABY SŁUŻYĆ/UPRAWIAĆ I STRZEC (RDZ 2)

W relacji Jahwisty od samego początku człowiek zostaje powiązany z pracą. Jahwista rozpoczyna od opisu negatywnej sytuacji panującej na ziemi w momencie, gdy Pan Bóg „uczynił niebo i ziemię” (Rdz 2,4). Sytuację tę charakteryzuje przede wszystkim brak wegetacji: „nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła” (Rdz 2,5). Autor wyraźnie identyfikuje przyczynę tego stanu: z jednej strony Pan Bóg „nie zsyłał deszczu na ziemię”, z drugiej zaś „nie było człowieka, który by uprawiał ziemię (*la'āḇōḏ 'et-hā'ādāmā^h*)” (zob. Rdz 2,5). Działalność stwórcza Pana Boga, w relacji Jahwisty, polegać będzie zatem na zaradzeniu obu tym brakom: wersety Rdz 2,6.10 zawierają wzmiankę o wodzie służącej nawodnieniu ogrodu zasadzonego przez Boga, Rdz 2,7 relacjonuje zaś stworzenie człowieka. W ten sposób, zestawiając ze sobą człowieka (*'ādām*), pracę (*la'āḇōḏ*) i ziemię uprawną (*'ādāmā^h*), Rdz 2,5 kreśli zarys powołania do rolniczej aktywności nie tylko pierwszego człowieka, lecz również kolejnych pokoleń²⁶. Powołanie to realizować się zacznie już w ogrodzie zasadzonym przez Boga (Rdz 2,15), kontynuowane będzie jednak również po wygnaniu z raju (Rdz 3,23), stanie się także pierwszą aktywnością „nowej ludzkości” na ziemi obmytej wodami potopu (Rdz 9,20)²⁷.

²⁶ Egzegeci zwracają uwagę na fakt, że gdy czasownik *'bḏ* „pracować” łączy się dopełnieniem *'ādāmā^h* „ziemia uprawna”, wyrażenie to oznacza jednoznacznie działalność rolniczą. Zob. C. MEYERS, „Food and the First Family: A Socioeconomic Perspective”, *The Book of Genesis. Composition, Reception, and Interpretation* (red. C.A. EVANS – J.N. LOHR – D.L. PETERSEN) (VTSup 152; Leiden – Boston 2012) 145.

²⁷ Zob. LUCCI, „Il lavoro”, 15.

Praca jako cel stworzenia człowieka wydaje się punktem wspólnym dla tradycji jahwistycznej oraz paralelnych tradycji kosmologicznych starożytnego Bliskiego Wschodu, zwłaszcza tekstów mezopotamskich. Wiele spośród tych tekstów rozpoczyna się od motywu pracy wykonywanej przez bogów. Starobabiloński mit o Atrachasisie rozpoczyna się od słów:

Gdy bogowie byli jak ludzie,
znosili ciężką pracę, dźwigali kosze.
Kosz bogów był ogromny,
praca była ciężka, wielce uciążliwa.
Siedmiu wielkich bogów Anunnaki
pracą obarczyło bogów Igigi²⁸.

Dokładniejszy opis prac wykonywanych przez bogów znaleźć można w poemacie *Enki i Ninmah*: bogowie muszą kopać kanały, oczyszczać je ze szlamu oraz wydobywać glinę²⁹. Ta ciężka praca, którą bogowie więksi obarczają bogów niższej rangi, stała się powodem gwałtownego konfliktu w łonie panteonu. Sposobem na zażegnanie kontrowersji staje się stworzenie człowieka, który od tej pory wykonywać ma pracę bogów. W ten sposób relacjonuje ten fakt mit o Atrachasisie:

Łono matczyne [...] i niech stworzy
człowieka-*lullû* – kosz bogów niech nosi!”
Wezwali boginię, zapytali
położną bogów, mądrą Mami:
„Ty jesteś łonem matczynym, które stworzy człowieka;
stwórz człowieka, aby przejął nasze brzemię!
On weźmie na siebie jarzmo (wyznaczone) przez Enlila,
pracę bogów niech człowiek wykonuje!”³⁰.

²⁸ K. ŁYCZKOWSKA (tł.), „Starobabiloński mit o Atrachasisie”, *Mity akadyjskie* (Antologia Literatury Mezopotamskiej; Warszawa 2000) 123.

²⁹ W.W. HALLO – K.L. YOUNGER, *The Context of Scripture*. I: Canonical Compositions from the Biblical World (Leiden – Boston, MA 1997) 516.

³⁰ ŁYCZKOWSKA (tł.), „Mit o Atrachasisie”, 128-129.

Ten sam motyw pojawia się również w tekście *Enūma eliś*, gdzie po zwycięskim starciu z bogiem Kingu, bóg Marduk obwieszcza:

Chcę krew zebrać i kości uformować
niech powstanie *lullû*, imię jego będzie „człowiek”.
Chcę zaiste stworzyć *lullû*-człowieka,
niech na niego nałożona będzie praca bogów, by mogli
odpoczywać³¹.

W sumeryjskiej wersji o stworzeniu człowieka znaleźć można wzmiankę na temat rolniczego charakteru pracy, dla której został stworzony człowiek. Tekst ten wspomina również wyraźnie, że praca człowieka ma charakter służby bogom:

Chcemy zabić bogów Lamga,
a z ich krwi ludzkość da się wyłonić.
Niech prace bogów będą ich zadaniami.
Niech (ludzie) ustalą na zawsze rowy graniczne,
motykę i kosz do dźwigania damy im w rękę,
aby dla świątyni wielkich bogów,
która dla wyniosłego tronu jest właściwa,
łany do łąnów seriami dostarczali (?),
aby rowy graniczne na zawsze ustalili
i groble przygotowali,
[...] rośliny wszelkiego rodzaju pomnażali,
[...] aby rowy graniczne ustalili
(i) sterty zbożowe gromadzili
[...]
aby pola bogów Anunna stały się liczne
i dostatek kraju pomnożony
aby święta bogów doskonale (obchodzili)
chłodną wodę wylewając³².

³¹ K. ŁY CZKOWSKA (tł.), „*Enūma eliś*”, *Mity akadyjskie* (Antologia Literatury Mezopotamskiej; Warszawa 2000) 40.

³² K. SZARZYŃSKA, *Mity sumeryjskie* (Antologia Literatury Mezopotamskiej; Warszawa 2000) 132.

L. Lucci zwraca uwagę, że cechą wspólną tych tekstów jest to, że praca, do jakiej człowiek zostaje stworzony, nie ma charakteru pomocniczego w stosunku do pracy bogów. Człowiek ma raczej zastąpić bogów w ich obowiązkach, a jego praca jest w gruncie rzeczy służbą na rzecz bogów³³. Jak się wydaje, to tu właśnie zaznacza się największa różnica między tradycją biblijną a paralelnymi opisami mezopotamskimi. Według Rdz 2 człowiek nie jest powołany do istnienia, aby wyręczyć Boga w Jego pracy. Werset 2,5 sugeruje, że tak Bóg, jak i człowiek mają swoje niepowtarzalne role w procesie kultywacji ziemi przeznaczonej pod uprawy. Bóg stwarza człowieka do współpracy w zagospodarowaniu jałowej ziemi. Według logiki nakreślonej przez Jahwistę „krzew polny”, a nawet zwykła „polna trawa” mogą wyrosnąć na ziemi jedynie wtedy, gdy dojdzie do współpracy między Bogiem i człowiekiem³⁴. W ten sposób przez swoje powołanie do pracy człowiek jawi się jako element konieczny w procesie kosmiczacji świata. Choć słowo *‘ābōdāh* „praca” i *‘bd* „pracować” mogą znaczyć również odpowiednio „służba” i „służyć”, to jednak tekst biblijny w Rdz 2,5 nie zawiera najmniejszej wskazówki, by praca, do której powołany zostaje człowiek, służyć miała bezpośrednio Bogu. Co więcej, zdaje się, że – według opisu Jahwisty – to Bóg ma pracować na rzecz człowieka. Człowiek jest głównym beneficjentem stworzonego przez Boga ogrodu: „zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił” (Rdz 2,8). Nie tylko sam ogród jako określona, zamknięta przestrzeń³⁵, ale również jego zawartość stają się darem, który jest w stanie zaspokoić nie tylko fizjologiczne, ale również estetyczne potrzeby człowieka: „Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu

³³ Zob. LUCCI, „Il lavoro”, 8. Autor ten zwraca uwagę, iż fakt ten świadczy mimo wszystko o etosie ludzkiej pracy.

³⁴ Zob. E. TESTA, „Il lavoro nella Bibbia, nella Tradizione e nel Magistero ordinario della Chiesa”, *LA* 36 (1986) 185.

³⁵ Zob. WENHAM, *Genesis*, 61.

i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu” (Rdz 2,9); „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania [...]” (Rdz 2,16).

Ogród w Eden dany człowiekowi przez Boga jest człowiekowi jednocześnie „zadany”. Wyraźnie wspomina o tym Rdz 2,15: „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”. Powołując się na prace J. Garcia Recio, Lucci zauważa, że w wierszu tym odnaleźć można cztery czasowniki, które określają powołanie człowieka do pracy na roli: *lqh* „wziąć”, *nwh* „umieścić”, *bd* „uprawiać”, *šmr* „strzec”³⁶. Egzegeci zwracają uwagę, że czasownik *lqh* „wziąć” często oznacza w Biblii tyle co „wybrać”, a jego pole semantyczne pokrywa się częściowo z polami semantycznymi czasowników *bhr* „wybrać” i *ms*² „znaleźć”³⁷. Autorzy biblijni używają go w kontekście wybrania przez Boga Abrahama (Rdz 24,7; Joz 24,3), Lewitów (Lb 3,12; 18,6), Izraela (Pwt 4,20), Dawida (2 Sm 7,8; Ps 78,70), Salomona (1 Krl 11,37), Amosa (Am 7,15). Czasownik *nwh* „umieścić”, kojarzy się z ideą odpoczynku, pokoju, harmonii i spokojnego posiadania (*mənūhā^h* „odpoczynek”, „miejsce odpoczynku” – Rdz 49,15; Pwt 12,9; Mi 2,10)³⁸. Jak zauważa J. Blenkinsopp, rdzeń *nwh* pojawia się w kontekście deuteronomistycznej relacji na temat wzięcia w posiadanie przez naród izraelski Ziemi Obiecanej (Pwt 12,9; 25,19; 1 Krl 8,56)³⁹. Ogród Eden w tym kontekście staje się dla pierwszego człowieka rodzajem Ziemi Obiecanej, do której przeniesiony zostaje z jałowego i zagrażającego życia stepu. Lucci zwraca również uwagę, że poza swoim fundamentalnym znaczeniem wyrażającym ideę odpoczynku rdzeń *nwh* wprowadza

³⁶ Zob. LUCCI, „Il lavoro”, 16-17.

³⁷ Zob. S. SYNOWIEC, *Na początku*. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu (Warszawa 1987) 156; W. CHROSTOWSKI, *Ogród Eden – zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory* (Rozprawy i Studia Biblijne 1; Warszawa 1996) 48.

³⁸ Zob. CHROSTOWSKI, *Ogród*, 48

³⁹ Zob. J. BLENKINSOPP, *Il Pentateuco*. Intruduzione ai primi cinque libri della Bibbia (Biblioteca Biblica 21; Brescia 1996) 83.

również odcień znaczeniowy będący aluzją do działalności człowieka. Bywa bowiem używany w sensie „składania czegoś jako daru przed kimś”, na przykład dziesięciny przed Bogiem (Pwt 14,28; 26,4.10)⁴⁰.

Kolejne dwie formy czasownikowe, *‘bd* „uprawiać” i *šmr* „strzec”, wydają się wskazywać jednoznacznie na kontekst pracy rolnika, który uprawia ziemię (Rdz 2,5; 3,23; 4,2.12)⁴¹, strzeże i troszczy się o uprawy (Jr 14,7; Ne 2,8), zwierzęta i stada (Rdz 30,31; 1 Sm 17,20; Wj 22,9; Jr 31,10), o swój dom i dobytek (Rdz 41,35; 2 Sm 15,16; 16,21). Pomimo tego pierwotnego kontekstu, który był naturalny dla redaktora Księgi Rodzaju, wydaje się, że znaczenie tej pary czasowników jest znacznie szersze. Odnoszą się one do każdego rodzaju obowiązków powierzonych człowiekowi w przestrzeni, którą przeznaczył mu Bóg. W pewnym sensie czasowniki „uprawiać” i „strzec” stają się streszczeniem i najprostszą definicją każdej ludzkiej aktywności⁴². Przywołując komentarz B. Jacoba, Westermann zwraca uwagę na komplementarny charakter obu czasowników: „odnoszą się one w pozytywny sposób do zawodowej aktywności: tworzenie i zachowywanie, praca i troska, opieka”⁴³.

Egzegeci zwracają również uwagę na fakt, że znaczenie obu czasowników nie ogranicza się jedynie do aktywności fizycznej. Czasownik *‘bd* używany jest na określenie służby Bogu (Pwt 4,19) oraz w kapłańskim opisie obowiązków Lewitów (Lb 3,7-8; 4,23-24.26). Czasownik *šmr* używany bywa w tekstach prawnych określających obowiązki względem Bożych przykazań. Na szczególną uwagę zasługują teksty kładące nacisk na odpowiedzialność Lewitów, by strzec przybytku (Lb 1,53; 3,7-8). W takich

⁴⁰ Zob. LUCCI, „Il lavoro”, 17, n. 38.

⁴¹ Wyrażenie *‘ōbēd ’ādāmā^h* jest używane obok innych wyrażeń na określenie rolnika (zob. Za 13,5; Prz 12,11; 28,19).

⁴² Zob. WESTERMANN, *Genesis 1–11*, 221.

⁴³ B. JACOB, *Das Erste Buch der Tora*. Genesis (Berlin 1934) (*Comm. ad. loc.*); zob. WESTERMANN, *Genesis 1–11*, 221.

tekstach, jak: Lb 3,7-8; 8,26; 18,7; Pwt 13,5; Joz 22,5; MI 3,14, oba czasowniki występują razem, odnosząc się do sfery kulturowo-liturgicznej oraz do wierności przykazaniom Bożym⁴⁴. Zgodnie z tą logiką Rdz 2,15 nakładało na człowieka w ogrodzie Eden obowiązek służenia Bogu i przestrzegania Jego przykazań⁴⁵. Interpretacja ta znajduje żywe echo w Targumach i literaturze rabinicznej⁴⁶.

Wydaje się, że nie ma konieczności przeciwstawiania sobie obu interpretacji. Zadanie, jakie Pan Bóg powierza człowiekowi w raju, czyni z człowieka współpracownika Stwórcy. Praca, do której powołany jest człowiek, wydaje się naturalną kontynuacją pracy Boga, który zasadził ogród i umieścił w nim człowieka. Wbrew opiniom egzegetów⁴⁷, którzy uważają, że początki uprawy ziemi wiążą się z karą za nieposłuszeństwo opisane w Rdz 3 i z wygnaniem człowieka z ogrodu Eden (zob. Rdz 3,23), praca wydaje się nieodłącznie związana z naturą człowieka od momentu stworzenia⁴⁸. Nie jest ona karą za grzech, ale elementem planu Boga w stosunku do swego stworzenia. Umieszczenie człowieka w ogrodzie zasadzonym przez

⁴⁴ F. GIUNTOLI, *Genesi 1–11*. Introduzione, traduzione e commento (Nuova Versione Della Bibbia Dai Testi Antichi 1.1; Cinisello Balsamo, Milano 2013) 95.

⁴⁵ Zob. CHROSTOWSKI, *Ogród*, 51.

⁴⁶ Zob. BerR XVI,5. Targum Neofiti 1 tłumaczy Rdz 2,15 w następujący sposób: „I Pan Bóg wziął Adama, i dał mu zamieszkanie w ogrodzie Eden, aby postępował zgodnie z Prawem i zachowywał przykazania”. M.S. Wróbel (tł.), *Targum Neofiti 1*. Księga Rodzaju (Biblia Aramejska 1; Lublin 2014) 19. Wyzwaniem dla egzegetów wciąż pozostaje problem, że czasowniki *‘bd* „uprawiać” i *šmr* „strzec” użyte są z przyrostkiem dopełnienia bliższego 3 os. l. poj. rodzaju żeńskiego (*lš’oḇdāh ūlšōmrāh* – „aby ją uprawiać i jej strzec”). Na temat możliwych rozwiązań tego problemu zob. CHROSTOWSKI, *Ogród*, 49-52; LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju*, 230.

⁴⁷ Zob. K. BUDDÉ, *Die Biblische Urgeschichte (Gen. 1–12,5)* (Gießen 1883) 83; U. CASSUTO, *A Commentary on the Book of Genesis*. From Adam to Noah: Genesis I–VI 8 (Jerusalem 1961) 122.

⁴⁸ Zob. WENHAM, *Genesis*, 67.

Boga nie oznacza „błogiej przyjemności”⁴⁹ w całkowitej beczynności. Jak pisze M. Filipiak:

w opisie rajy nie ma żadnego śladu mitu złotego wieku, w którym człowiek byłby szczęśliwy, nie będąc zobowiązanym do pracy. Także w rajy człowiek musiał starać się o chleb. Taki obraz rajy ma swoistą wymowę. Powierzając człowiekowi stworzony świat, Bóg zobowiązał go, aby zarządzał i opiekował się wszystkimi bogactwami tego świata. Praca jest tu pojęta jako „część” istotna samego człowieka. Życie człowieka bez pracy nie stanowiłoby egzystencji godnej człowieka⁵⁰.

Powierzenie człowiekowi ogrodu Eden jest zaproszeniem, by uprawiał on i troszczył się, by służył i przestrzegał. W ten sposób jego praca, podejmowana w całkowitej wolności, staje się jednocześnie służbą. Nie jest to jednak służba „ogrodowi” ani szerzej: „naturze stworzonej przez Boga”⁵¹. Nawet najprostsza praca, w której człowiek realizuje swoje powołanie współpracownika Boga i kontynuatora Jego stwórczej aktywności, staje się liturgią, w której Stwórca i Pan wszystkiego odbiera chwałę. Wydaje się, że myśl ukrytą pod wieloznacznością terminów użytych w Rdz 2,15 oddał w pełni św. Paweł w Liście do Rzymian: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1)⁵².

Współpraca, do której Bóg zaprasza człowieka, nie ogranicza się jednak wyłącznie do uprawy ogrodu i troski o niego. W Rdz 2,19-20 człowiek nadaje imiona zwierzętom ulepionym podobnie jak on z ziemi: „I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszel-

⁴⁹ „Zu seligem Genießsen ist der Mensch im Paradies, nicht zum Arbeiten und Hüten”. BUDE, *Urgeschichte*, 83.

⁵⁰ M. FILIPIAK, *Problematyka społeczna w Biblii* (Warszawa 1985) 68.

⁵¹ Zob. SKA, *La strada*, 66.

⁵² P.F. SCOTCHMER, „Lessons from Paradise on Work, Marriage, and Freedom. A study of Genesis 2:4–3:24”, *ERT* 28.1 (2004) 81.

kiemu zwierzęciu polnemu” (Rdz 2.20). Nadając imiona poszczególnym stworzeniom, człowiek działa jak Stwórca w Rdz 1,5.8.10. I podobnie jak w przypadku Stwórcy, tak również w przypadku człowieka nadanie imienia nie oznacza jedynie przypisania nazwy poszczególnym desygnatom. Język pełni w tym wypadku nie tylko funkcję komunikacyjną, ale staje prawdziwie narzędziem tworzenia, organizowania i porządkowania rzeczywistości⁵³. Ponadto, jak słusznie zauważa J. Lemański, „człowiek w istocie rozpoznaje w nich [w zwierzętach] żywe istoty i tak też je określa (w. 19c), czym zdradza nie tylko swą nadrzędną wobec nich cechę – inteligencję oraz zdolność mówienia, ale i wyraża też władzę nad światem zwierząt”⁵⁴.

3. CZŁOWIEK STWORZONY NA OBRAZ I PODOBIENSTWO JAKO WSPÓL-PRACOWNIK BOGA (RDZ 1)

Wspomniana powyżej władza nad światem zwierząt jest jedną z klamer, które łączą dwa opisy stworzenia zawarte w Księdze Rodzaju. W opowiadaniu kapłańskim dominacja ta jawi się jako cel stworzenia człowieka, wyraźnie sformułowany Rdz 1,26: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panują⁵⁵ (*wəyirdû*) nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!” Cel ten zostaje powtórzony w Rdz 1,28 w formie nakazu skierowanego do stworzonych mężczyzny

⁵³ „Man attacks the confusion of the world; by probing, restricting and combining he brings together what belongs together. That which lies piled up in the confusion of the world does not at the start possess its own form; but rather, what is here distinguished with discrimination receives its own form only as it comes together in the analysis”. (JOLLES, *Einfach Formen*, 21-22). Cyt. za VON RAD, *Genesis*, 82-83.

⁵⁴ LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju*, 233.

⁵⁵ BT tłumaczy formę *wəyirdû* (Qal impf. 3 m. pl.) jako formę liczby pojedynczej: „niech panuje”.

i niewiasty, rozwinięty o formułę błogosławieństwa płodności: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną (*wəḵibšūhā*); abyście panowali (*ūrəḏū*) nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”. Różnica między sformułowaniami celu stworzenia człowieka w opisie kapłańskim i jahwistycznym wydaje się uderzająca. W miejsce motywu stworzenia do pracy, który redaktor jahwistyczny dzielił z sąsiednimi kulturami starożytnego Bliskiego Wschodu, w opisie kapłańskim pojawia się motyw dominacji nad stworzonym światem. Czasownik *rdh*, który użyty został przez redaktora kapłańskiego dla wyrażenia tego motywu, pojawia się niekiedy w Biblii Hebrajskiej w kontekście panowania agresywnego i bezwzględnego (por. Iz 14,6; Ez 34,4; Ps 72,8; 110,2; Jl 4,13). Egzegeci próbują złagodzić nieco ten agresywny wydźwięk czasownika, wyprowadzając jego etymologię z akadyjskiego *redûm*, „prowadzić”, „towarzyszyć”⁵⁶. Ewidentnie język, którego redaktor kapłański użył dla opisanego relacji człowieka ze światem zwierząt, pochodzi ze środowiska monarchii starożytnego Bliskiego Wschodu (1 Krl 5,4.30; 9,23)⁵⁷. Ta zmiana w postrzeganiu ma, być może, charakter polemiczny w stosunku do tradycyjnego obrazu stworzenia, według którego człowiek zaistniał, aby wykonywać pracę na rzecz bogów. W kapłańskim opowiadaniu o stworzeniu, które koncentruje się na ukazaniu Boga jako Stwórcy i Pana wszystkich rzeczy, człowiek, będąc w świecie obrazem Boga, powołany jest do uczestnictwa w Boskiej władzy nad światem⁵⁸. To właśnie fakt stwo-

⁵⁶ Zob. N. LOHFINK, „Macht euch die Erde untertan”, *Studien zum Pentateuch* (N. LOHFINK) (SBAB 4; Stuttgart 1988) 21-23.

⁵⁷ Zob. WESTERMANN, *Genesis I-II*, 158-159.

⁵⁸ Warto zwrócić uwagę, że przez wskazanie poszczególnych kategorii stworzeń, nad którymi panować ma człowiek (ryby morskie, ptaki powietrzne, zwierzęta poruszające się na ziemi), redaktor biblijny sugeruje, że panowanie człowieka rozciąga się nad strefami, które w myśli starożytnego Bliskiego Wschodu powierzone były pieczy bóstw, zajmujących niekiedy najwyższe poziomy panteonu. Zob. LUCCI, „Il lavoro”, 14.

rzenia na obraz i podobieństwo Boga wyznacza horyzont ludzkiej aktywności w świecie. Człowiek ma panować nad stworzeniami i czynić sobie ziemię poddaną na wzór Tego, który „stworzył ziemię i kształt jej nadał” (Jr 33,2). Choć aktywność ta w Rdz 1 nie jest wyrażona w terminach związanych naturalnie z ideą pracy, to jednak myśl o panowaniu nad stworzeniami i czynieniu sobie ziemi poddaną (Rdz 1,29) ukazuje wyraźnie powołanie człowieka jako współ-pracownika Stwórcy w Jego dziele stwarzania świata. Powierzone człowiekowi panowanie nad światem stworzeń nie ma w sobie w sobie nic z bezwzględności czy agresji – zwierzęta nie są dla człowieka elementem jego diety i nie odczuwają przed nim lęku⁵⁹. Czynienie sobie ziemi poddaną nie oznacza pracy ukierunkowanej wyłącznie na zdobycie pożywienia – werset Rdz 1,29 zdaje się sugerować, że dane jest ono człowiekowi w formie darmowego daru. Mandat powierzony człowiekowi przez Stwórcę nie oznacza arbitralnej i despotycznej władzy nad światem; jego wypełnienie dokonuje się raczej w przyjęciu odpowiedzialności i służby na rzecz dopełnienia dzieła stworzenia (zob. Rz 8,22-23). „Panować” i „czynić sobie ziemię poddaną” oznacza przede wszystkim „powielać na ziemi porządek ustanowiony przez Boga w kosmosie”⁶⁰. Ten mandat ukierunkowany jest ostatecznie ku temu, co stanowi kulminacyjny moment dzieła stworzenia w opisie kapłańskim: konsekracji dnia siódmego. To dzień siódmy nadaje ostateczny sens całej pracy stworzenia – to on ostatecznie nadaje wartość wszelkiej aktywności człowieka⁶¹. W świętej czasoprzestrzeni dnia siódmego człowiek zaproszony jest, by odkrywać swoje podobieństwo do Stwórcy, „który w sześciu dniach [...] uczynił [...] niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął” (zob. Wj 20,8-11); to w niej człowiek powołany jest, by z niewolnika przygniecionego ciężarem pracy

⁵⁹ Porównaj Rdz 9,2.

⁶⁰ BLENKINSOPP, *Pentateuco*, 78.

⁶¹ Zob. BIDAUT, „Travail”, 44-45.

stawać się prawdziwie wolnym współ-pracownikiem Boga w dziele stworzenia (zob. Pwt 5,12-15).

PODSUMOWANIE

W powyższej analizie staraliśmy się ukazać rzeczywistość pracy ludzkiej w kontekście podwójnego opowiadania o stworzeniu zawartego w Rdz 1–2. Punktem wyjścia refleksji stała się analiza stwórczej pracy Boga Stworzyciela. To Boże dzieło stworzenia wyznacza ostateczny punkt odniesienia wszelkiej aktywności człowieka. Za pomocą różnych obrazów tak rozdział pierwszy, jak i drugi Księgi Rodzaju przekazują prawdę o powołaniu człowieka do współpracy z Bogiem w dziele stworzenia. Współpraca ta polegać ma na ciągłym wysiłku i trosce, by na ziemi nieustannie aktualizował się Boży zamysł. W niezwykle trafny sposób ideę tę przed blisko pięćdziesięciu laty wyraził Sobór Watykański II:

Człowiek bowiem, stworzony na obraz Boga, otrzymał zlecenie, aby rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim, co w niej jest, oraz żeby, uznając Boga Stwórcą wszystkiego, odnosił do Niego siebie samego i wszystkie rzeczy, tak aby przez poddanie człowiekowi wszystkiego przedziwne było po całej ziemi imię Boże.

Dotyczy to także zwykłych, codziennych zajęć. Mężczyźni bowiem i kobiety, którzy zdobywając środki na utrzymanie własne i rodziny, tak wykonują swoje przedsięwzięcia, by należycie służyć społeczeństwu, mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom swoich braci i osobistym wkładem przyczyniają się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży (KDK 34).

Summary

Human work is commonly considered to be a painful consequence of the first couple disobedience in the garden of Eden. In our short essay we are trying analyze the issue of human work as it is described in the creation narratives in Gen. 1-2. The starting point for this analysis is God's work of creation. It designates the point of reference for every human activity. In various pictures these introductory chapters of Genesis express the idea that human being is created and called to cooperate with God-Creator in God's work of creation. Human efforts to dominate and to subdue the earth should aim at unceasing actualization of God's plan of salvation for the world.

Keywords: work, creation, Gen 1, Gen 2

*Krzysztof Naporę SCJ
ul. Radzyńska 3a
20-850 Lublin
naporus@gmail.com*

KS. DR KRZYSZTOF NAPORA (ur. 1974 r.), sercanin; doktor nauk biblijnych; absolwent Wyższego Seminarium Misyjnego Księżę Najświętszego Serca Jezusowego w Stadnikach, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Pontificio Istituto Biblico w Rzymie, Rothberg International School, Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie oraz École Biblique et Archéologique Française de Jérusalem (EBAF). Od 2012 r. pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Nauk Biblijnych KUL. Asystent w Katedrze Filologii Biblijnej i Literatury Międytestamentalnej.

